



Sygn. akt III CSK 59/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 lipca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)
SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)
SSN Barbara Myszka

Protokolant Bożena Nowicka

w sprawie z powództwa K. Szpitala Specjalistycznego
im. [...]

przy interwencji ubocznej Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego "C." w K.
przeciwko A.L. sp. z o.o. w K. (o zapłatę,
po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 10 lipca 2008 r.,
na rozprawie

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 21 lutego 2007 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowy inwestor dochodził od pozwanej jednostki projektowania naprawienia szkody w budynku powstałej w następstwie zalania pomieszczeń wodami opadowymi, które wlały się pod pokrycie dachowe.

Sąd I instancji, po ponownym rozpoznaniu sprawy, uwzględnił powództwo do wysokości połowy dochodzonej kwoty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Uznał, że pozwana jednostka projektowania jest współodpowiedzialna za powstałą szkodę, wraz z powodowym inwestorem oraz wykonawcą, ponieważ nienależycie wykonała umowę o prace projektowe oraz umowę o pełnienie nadzoru autorskiego nad realizowaną inwestycją.

Po rozpoznaniu apelacji pozwanej jednostki projektowania Sąd Apelacyjny wyrokiem reformatoryjnym zmienił zaskarżony wyrok przez oddalenie powództwa. Stwierdził, że pozwana nie odpowiada za wady wykonawstwa wynikłe z wykonania robót z odstępstwem od projektu i technologii wskazanej przez pozwaną, a to nie daje podstaw do przyjęcia, iż przyczyna powstania szkody tkwiła w dokumentacji projektowej. W ocenie Sądu odwoławczego, jednostka projektowania odpowiada na zasadach ogólnych za szkodę spowodowaną wadliwością dokumentacji bądź niewłaściwością wskazówek udzielonych przez nadzór autorski, jeżeli wykonawca udowodni wystąpienie przesłanek zwalniających go od odpowiedzialności wobec zamawiającego z tytułu rękojmi za wady obiektu. Zdaniem Sądu II instancji, szkoda powstała w następstwie wad obiektu spowodowanych wadami dokumentacji projektowej obciąża zamawiającego, jeżeli pomimo uprzedzenia go o grożącym niebezpieczeństwie wad polecił wykonanie robót z odstępstwem od dokumentacji. Skoro więc zamawiający wyraził zgodę na wykonanie systemu odwodnienia dachu z odstępstwem od dokumentacji, to brak jest podstaw do przyjęcia, że szkoda powódki jest normalnym następstwem nienależytego wykonania zobowiązań przez pozwaną jednostkę projektowania w rozumieniu art. 471 k.c., stwierdził Sąd Apelacyjny.

Odwołując się do regulacji art. 651 k.c. Sąd Apelacyjny nadto stwierdził, że brak w projekcie informacji dotyczącej technologii wykonania robót jest wadą jawną projektu, a zaniechanie przez wykonawcę powiadomienia inwestora o takiej wadzie, możliwej do stwierdzenia bez specjalnych wiadomości, wyłącza odpowiedzialność

jednostki projektowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. W konkluzji Sąd II instancji przyjął, że ustalenia poczynione przez Sąd I instancji wykluczają przyjęcie współwiny pozwanej jednostki projektowania za szkodę powstałą w mieniu powódki.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w całości, opierając skargę kasacyjną na obu podstawach.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 651 k.c. w wyniku uznania, że zaniechanie powiadomienia inwestora przez wykonawcę o wadach jawnych dokumentacji wyłącza odpowiedzialność odszkodowawczą jednostki projektującej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. Zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 471 k.c. uzasadniono przyjęciem, że szkoda powoda nie jest normalnym następstwem nienależytego wykonania zobowiązań przez pozwaną.

Zarzuty sformułowane w ramach drugiej podstawy kasacyjnej obejmują naruszenie następujących przepisów procesowych, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie:

- art. 386 § 6 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia pozostającego w sprzeczności z oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania zawartymi w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 maja 2004 r.;
- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez niewskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia;
- art. 379 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 378 k.p.c. poprzez orzeczenie także w tej części, która została już prawomocnie osądzona oraz przekroczenie granic apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie, wobec uzasadnienia części spośród zgłoszonych w niej zarzutów.

Nie zasługiwał na uwzględnienie, jako nie mieszczący się w ustawowych ramach drugiej podstawy kasacyjnej, zarzut naruszenia art. 379 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 378 k.p.c., ponieważ sama strona skarżąca wyraźnie przyznała w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, że wskazane uchybienie proceduralne nie miało wpływu na wynik postępowania, a skarżąca podniosła go jedynie w celach porządkowych. W tej sytuacji zarzut ten nie odpowiada wymogom zakreślonym przez ustawodawcę w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Chybiony okazał się także zarzut naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. ponieważ Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniu skarżącej, wskazał podstawę prawną i faktyczną rozstrzygnięcia, a okoliczność, że strona skarżąca kwestionuje poprawność stanowiska Sądu odwoławczego w tej materii nie świadczy o zasadności zarzutu naruszenia wskazanych przepisów procesowych. Sąd Apelacyjny uznał mianowicie, że przyczyna powstania szkody nie tkwiła w dokumentacji projektowej sporządzonej przez pozwaną, czy też w niewłaściwym sprawowaniu nadzoru autorskiego, a w konsekwencji nie dopatrywał się podstaw do zastosowania art. 471 k.c. wobec uznania braku wystąpienia normalności następstw między nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną a szkodą poniesioną przez powódkę. Powyższy wywód Sądu Apelacyjnego, bez względu na fakt jego zakwestionowania przez skarżącą, nie dowodzi trafności zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i to w stopniu uniemożliwiającym Sądowi Najwyższemu dokonanie kontroli kasacyjnej.

Natomiast zasadnie zarzucił powód naruszenie przez Sąd Apelacyjny, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, przepisu art. 386 § 6 k.p.c., które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Bezspornym jest, że ferując zaskarżony wyrok Sąd Apelacyjny związany był z mocy art. 386 § 6 k.p.c. oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wydanego w tej sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 maja 2004 r. W uzasadnieniu wspomnianego wyroku Sąd Apelacyjny najpierw uznał dokumentację projektową za wadliwą wskutek pozbawienia jej ściśle określonych w tym uzasadnieniu elementów, a następnie wyraził ocenę prawną, że istotą sprawy nie jest więc to, czy pozwana generalnie wykonała przyjęte na siebie zobowiązanie, ale to, czy przyczyna zalania tkwiła w dokumentacji projektowej wykonanej przez

pozwaną, oraz czy do powstania szkody przyczyniło się działanie powoda względnie osób, za które ponosi on odpowiedzialność. W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny zawarł w uzasadnieniu powołanego wyroku wiążące wskazania co do dalszego postępowania, nakazując przeprowadzenie dowodów na okoliczność, czy wskazane ściśle braki w projekcie sporządzonym przez stronę pozwaną były przyczyną zalenia obiektu, czy i w jakim stopniu przyczynili się do tego stanu wykonawca oraz inwestor, oraz czy pozwana należycie wykonywała obowiązki nadzoru autorskiego.

Tymczasem Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy uchybił obowiązkowi wynikającemu z art. 386 § 6 k.p.c., ponieważ wbrew związaniu powyższą oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania błędnie uznał, że jednostka projektowania odpowiada wówczas na zasadach ogólnych za szkodę spowodowaną wadliwością dokumentacji oraz wskazówek udzielanych przez nadzór autorski, jeżeli wykonawca udowodni wystąpienie przesłanek zwalniających go od odpowiedzialności wobec zamawiającego. Również, wbrew wiążącej ocenie prawnej i wskazaniom co do dalszego postępowania Sądu drugiej instancji, Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku w sposób nieuprawniony przyjął, że szkoda, która powstała w następstwie wad dokumentacji projektowej obciąża wyłącznie zamawiającego, jeśli polecił on wykonanie robót z odstępstwem od dokumentacji (wcześniej uznanej za wadliwą!) mimo uprzedzenia go o grożącym niebezpieczeństwie wad. Tymczasem Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 13 maja 2004 r. przesądził w sposób wiążący o wadliwości dokumentacji projektowej, zobowiązując jedynie do zbadania istnienia związku przyczynowego pomiędzy taką dokumentacją a powstałą u powoda szkodą oraz ewentualnego przyczynienia się do niej także innych podmiotów (inwestor, wykonawca). Ocena prawna wyrażona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poczyniona więc została z naruszeniem reguł wynikających z art. 386 § 6 k.p.c., a naruszenie tego przepisu mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co przesądza o wystąpieniu drugiej podstawy kasacyjnej.

Również zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 651 k.c. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie. Przepis ten jest źródłem określonego w nim obowiązku wykonawcy ale wyłącznie w stosunku do

jego kontrahenta umownego, tj. inwestora, przy czym orzecznictwo wyraźnie sprzeciwia się próbom rozszerzającej interpretacji przedmiotowego zakresu tego obowiązku (v. wyrok SN z dnia 27 marca 2000 r., sygn. akt III CKN 629/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 173). Skutki uchybienia przez wykonawcę obowiązkowi wynikającemu z art. 651 k.c. mogą więc być oceniane wyłącznie w płaszczyźnie podmiotowej stosunku prawnego, którego źródłem powstania jest umowa o roboty budowlane. Innymi słowy, uchybienie przez wykonawcę obowiązkowi wynikającemu z art. 651 k.c. nie może więc wywierać żadnego skutku prawnego w odniesieniu do sfery sytuacji prawnej jednostki projektowania, która pozostaje z inwestorem w odrębnym stosunku prawnym zawiązanym w wyniku zawarcia umowy o prace projektowe czy umowy o pełnienie nadzoru autorskiego. Wobec powyższego zasadnie zarzuciła skarżąca błędną wykładnię przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 651 k.c. wyrażającą się stwierdzeniem, że zaniechanie powiadomienia inwestora przez wykonawcę robót o wadach jawnych dokumentacji wyłącza odpowiedzialność odszkodowawczą jednostki projektowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania.

Zasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 471 k.c., chociaż nie w następstwie przyjęcia przez Sąd braku normalnego związku przyczynowego między szkodą powoda, a nienależytym wykonaniem zobowiązań przez pozwaną. Poprawność dokonania oceny prawnej co do istnienia bądź braku adekwatnego związku przyczynowego wymagałoby sformułowania zarzutu naruszenia art. 361 § 1 k.c., którego to zarzutu skarżąca jednak nie zgłosiła.

Natomiast o błędnej wykładni art. 471 k.c. świadczy to sformułowanie zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w którym stwierdzono, że ustalenia Sądu I instancji wykluczają przyjęcie winy pozwanej za szkodę powoda. Tymczasem konstrukcja normy art. 471 k.c. oparta jest na domniemaniu winy dłużnika, który, chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, powinien wykazać, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie odpowiada. Jeśli więc wiążąca ocena prawna wyrażona przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 2004 r. wskazuje na wadliwość dokumentacji projektowej wykonanej przez pozwaną, a więc nienależyte wykonanie

przez nią zobowiązania, to okoliczność ta przesądza o winie pozwanej, na którą przesuwa się w tej sytuacji ciężar dowodu przeciwnego.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażające się twierdzeniem, że współwinę pozwanej wykluczają ustalenia Sądu I instancji wymagałoby zatem precyzyjnego wskazania na podniesione przez pozwaną okoliczności i uznanie ich za wyłączające odpowiedzialność pozwanej za nienależyte wykonanie zobowiązania. Takiego wyводу brak jest jednak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co przesądza o zasadności zarzutu strony skarżącej kwestionującego istnienie braku podstaw do zastosowania art. 471 k.c. jako materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności pozwanej za szkodę.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, działając na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.